

MICHAŁ GŁOWIŃSKI

zmarł w Warszawie 29 września 2023 r.,
4 listopada skończyłby 89 lat

Był wybitnym uczonym, profesorem nauk humanistycznych. Znakiem teoretykiem i historykiem literatury przez wiele lat związanym z Instytutem Badań Literackich PAN. Autorem wielu fundamentalnych prac naukowych (literatura, poetyka, nowomowa), a także esejów, szkiców, prozy autobiograficznej i wspomnieniowej.

Powiadomienia o śmierci Profesora dodają: Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Laureat wielu prestiżowych nagród za działalność naukową i twórczość prozatorską (w tym: Fundacji Jurzykowskiego w Nowym Yorku, im. Jana Strzeleckiego i im. Jana Parandowskiego w Warszawie, im. Kazimierza Wyki w Krakowie, im. Juliana Tuwima w Łodzi). Wyróżniony doktoratami *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Te informacje można by długo uzupełniać. Michał Głowiński był człowiekiem o bogatej biografii i wielu talentach, różnorodnych zainteresowaniach i wybitnych osiągnięciach. W niepowtarzalny sposób zmagął się z „kręgami obcości”. Powstaną zapewne kompetentne prace o Jego życiu i twórczości, które złożą się na pasjonujący portret wielokrotny.

Choć nie znaleźliśmy się blisko, stał się dla mnie postacią ważną.

I. W 1960 roku na warszawskiej polonistyce zajęcia z poetyki prowadzi młody asystent Michał Głowiński. Jestem studentką drugiego roku i zgłaszam się do referatu o funkcjach Romana Jakobsona. Zdaniem prowadzącego to najtrudniejsza z zaproponowanych lektur. Pamiętam te funkcje do dzisiaj. Dzisiaj także wiem, że w tym czasie ów asystent przygotowywał doktorat w zespole profesora Kazimierza Budzyka, a od dwóch lat pracował w Instytucie Badań Literackich PAN.

Po latach sama znajduję się w enklawie wolności, jaką był Instytut Badań Literackich. Moja rozprawa doktorska o teorii i interpretacji adaptacji filmowych zostanie przyjęta do tak zwanej serii z piórkiem, wydawanej przez Ossolineum. Jej redaktorem naczelnym był Michał Głowiński. Wkrótce zostanie profesorem. Lata później, między 1997 a 2000 rokiem, wybór Jego znakomitych prac z teorii i historii literatury w pięciu tomach opublikuje wydawnictwo Universitas.

II. Bezpośrednio spotkaliśmy się po powołaniu Towarzystwa Kursów Naukowych w ramach opozycji demokratycznej. Głowiński podpisał deklarację założycielską. Kiedy postanowiono, że obok otwartych zajęć dla studentów, planowane są seminaria dla wykładowców i gości, zgłosił gotowość wygłoszenia referatu na temat języka propagandy. „Referat wygłosiłem w mieszkaniu Maryli i Stefana Amsterdamskich 3 października 1978 roku”. Towarzyszące temu zdarzeniu emocje opisał w swojej opowieści autobiograficznej. Tym tematem zajmował się od 1966 roku, pisał do szuflady bez najmniejszej autocenzury, miał już wówczas kilkaset stron. Wytrawnego literaturoznawcę skłoniła do tego ciekawość i powinność intelektualisty i obywatela. Chciał stworzyć dokument.

Natychmiast po przełomie 1989 roku wyszła drukiem *Nowomowa po polsku*. Termin wzięł od Orwella. Na egzemplarzu w dedykacji dla nas napisał „...w których domu w październiku 1978 po raz pierwszy mówiłem publicznie o nowomowie”. Przygotowywanie do druku zebranych materiałów trwało prawie dekadę. Tom *Marcowe gadanie* ukazał się w 1991 roku, tom ostatni *Końcówka* w roku 1999.

III. Po latach pojawiła się inna wspólna przestrzeń. Od początku istnienia Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN prowadził seminaria. Przez kilkanaście lat, co dwa tygodnie. Miały charakter interdyscyplinarny. W pierwszych latach poświęcone były zastosowaniu procedur analizy i interpretacji wypracowanych w nauce o literaturze do gatunków takich jak esej, reportaż, pisma intymne czy publicystyczne. Omawiano teksty twórców wybitnych, znanych i cenionych, ale także na przykład autorów „marcowych”. Przez następnych pięć lat dyskusjo-

wano o polskiej literaturze mówiącej o Zagładzie. Pokłosem tego cyklu był tom zbiorowy opracowany wspólnie przez Profesora i zespół, wydany pod tytułem *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*. W kolejnych latach analizowano dyskurs antysemicki. Wśród dyskutowanych tekstów moją uwagę przyciągają fragmenty *Cywilizacji żydowskiej* Feliksa Konecznego, „ogromnych rozmiarów księgi, pomyślanej jako swoista biblia antysemityzmu”. Feliks Koneczny zmarł w 1949 roku, jego prace po przełomie 1989 roku przeżywają prawdziwy renesans, publikowane wielokrotnie w prawicowych wydawnictwach. W 2021 roku ukazały się *Dzieła zebrane*, t. 1, poprzedzone wstępem Przemysława Czarnka.

Michał Głowiński cenił bardzo możliwość prowadzenia zajęć dydaktycznych, kontakty z interesującymi, utalentowanymi słuchaczami i współpracownikami. Wypromował wielu doktorów. Uczestniczył i uczestnicy Jego seminariów w SNS napisali: „Z ogromnym smutkiem żegnamy Naszego Nauczyciela. Był naszym przewodnikiem i przyjacielem, naszą inspiracją. Pozostawił w nas niezatarty ślad”.

IV. Michał Głowiński, znany jako zwolennik dyskursu przejrzystego i zdyscyplinowanego, zaczął coraz więcej czasu poświęcać na pisanie rzeczy dalekich od nauki, a bliskich literaturze. Nagroda Literacka Nike, za książkę roku, ustanowiona przez „Gazetę Wyborczą” i Fundację Agory na wzór brytyjskiego Bookera, nieoczekiwanie stała się okazją do naszych szczególnych spotkań. W pierwszej edycji, w 1997 roku, wśród siódemki finalistów znalazła się *Mowa w stanie obłąkania (1982–1985)*. Dwa lata później do wybranej dwudziestki jury nominowało *Czarne sezony*. To była bardzo osobista proza, otwierająca cykl wspomnień o przeżyciach z czasu Zagłady. Przez całe życie nękała Go pozagładowa trauma. O projekcie tym myślał od dawna, ale ciągle nie był gotowy. *Czarne sezony* stały się wydarzeniem. Tom został znakomicie przyjęty, był wznawiany, a także wydany po angielsku, włosku, szwedzku, czesku. Książki Michała Głowińskiego jeszcze dwa razy nominowała kapituła Nike: *Dzień Ulissesa i inne szkice na tematy niemitologiczne* w 2001 roku oraz *Kręgi obcości* w 2011 roku.

V. Rok 2013 — 45 rocznica Marca '68. W Pałacu Prezydenckim odbywa się z tej okazji uroczystość. Jestem wśród zaproszonych gości. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręcza odznaczenia państwowe zasłużonym osobom. W gronie odznaczonych uśmiechnięty Michał Głowiński, uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — za wybitne zasługi w badaniu, dokumentowaniu i upamiętnianiu historii Marca '68.

Złotym Krzyżem Zasługi wyróżniona została Agnieszka Skalska-Graczyk, autorka znakomitej rozprawy doktorskiej *Obraz wroga w antysemic-*

kich rysunkach prasowych Marca '68. Absolwentka Szkoły Nauk Społecznych, która uczestniczyła w moim seminarium.

VI. Myślę, że — przy całym bogactwie osobowości, przeżyć i doświadczeń — dwie kwestie zdają się fundamentalne w biografii Michała Głowińskiego: pamięć Zagłady i nieheteronormatywność. Były bagażem na całe życie. Uważał, że z Zagłady można było ująć z życiem, ale nie można z niej wyjść. Nawet jeśli to życie ceni się wysoko. Nie można również przestać być odmieńcem z powodu orientacji seksualnej.

Książkę *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna* dostałam od Autora „z serdecznymi pozdrowieniami”.

Maryla Hopfinger

Warszawa, 25 października 2023 r.